

# Chłopcy z Brzeźna Mistrzami Powiatu!

Świdwin  
Połczyn Zdrój  
Rąbino  
Brzeźno  
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

# Więści świdwińskie

Reklama  
w gazecie  
tel. 504 042 532

GAZETA POWIATOWA Nr 5 (73) Rok 5 14.3.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

Sukces młodych aktorów Szkolnego Koła Teatralnego „Młodzi”

## I Miejsce dla zespołu szkół rolniczych w Świdwinie



Uwaga kierowcy

## Stała zmiana w organizacji ruchu w centrum Świdwina



Konia z rzędem temu, kto rozszyfruje tryb naboru do starostwa

Burmistrz powołał Radę Konsultacyjną

Unikatowe znalezisko archeologiczne w Rusinowie

Wybory sołtysów w gminie Świdwin

16-latkowie zabawiali się w gangsterów

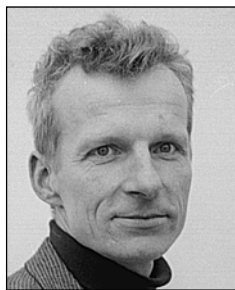
## Akcja prawie jak w filmie...

**Zapraszamy do sklepu**

przy ul. Szczecińskiej 7 w Świdwinie.

Sklep prowadzi sprzedaż jaj wiejskich, miodu oraz innych towarów spożywczych i przemysłowych.





Kazimierz Rynkiewicz

## Kilka uwag dla autorów projektu „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości”

Informacja o tym, że Stoważyszenie Społeczno Kulturalne „Carpe Diem” będzie realizować projekt, „którego celem jest ocalenie od zapomnienia wspomnień osób, które były świadkami rozwoju powojennego Świdwina”, rodzi wielkie nadzieje, że ktoś wreszcie, po 45 latach komuny w PRL i po 20 latach wolnej RP dojrzał, że odchodzą ostatni świadkowie czasu zasiedlania tych ziem po wojnie, początków tworzenia polskiej historii kresów zachodnich i chce to opisać.

Projekt nosi nazwę „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości”. Znalazłem w nim kilka wątków, które zaintrygowały mnie na tyle, że postanowiłem napisać kilka uwag dla autorów tego projektu, by zarysować wstępnie złożoność tematu, zwrócić uwagę na różne aspekty podjętej pracy, może coś uporządkować, coś podpowiedzieć. Czuję się o tyle upoważniony, że przez wiele lat w wydawnictwach przez mnie czasopiśmiach apelowałem i zachęcałem do pracy kronikarskiej o pokoleniu pierwszych osiedleńców na tych ziemiach, do odkrywania i opisywania historii powojennej naszych ziem.

W roku 2004 w istniejącym wówczas „Tygodniku Świdwińskim” w artykule „Nie ma historii jako takiej. Historię stwarza wspólnota” pisałem:

„Żeby dyskutować o historii, trzeba znać fakty. Żeby znać fakty, ktoś musi je utrwalac. Oprócz „czystej” historiografii, zbioru faktów (dat, nazwisk, zdarzeń) istnieje tzw. koloryt epoki, obyczajowość, zbiór wyznawanych światopoglądów, różne sposoby organizowania życia społecznego i różne sposoby rozwiązywania problemów. I nie same daty i nazwiska są w historii ciekawe, jeśli ma być nauczycielką życia, ale właśnie ów koloryt form organizowania się danej społeczności. Zapisane sposoby radzenia sobie tej wspólnoty, która historię stwarza i się w niej przygląda, by dowiedzieć się czegoś więcej o sobie.

Czy jest coś niestosownego w tym, że wielu Polaków ślęczy nad niemieckimi starodrukami i różnymi dokumentami i z „wypiekami na twarzy” je kopiuje? Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie

powszechność takich zachowań wśród historyków, zwłaszcza młodych, tu, na Pomorzu, ale i ludzi kultury, przy kompletnym braku zainteresowania naszą własną historią. (...) A co my, jako wspólnota wytwarzamy w ramach własnej historii? Pustkę?! Skąd i jaką wiedzę będą czerpały następne pokolenia, jeżeli nie ma komu opisać historii własnej wspólnoty? Jeżeli nie wytwarzamy dokumentacji naszego życia? Życia szkoły, straży pożarnej, policji, drużyny sportowej, organizacji społecznych, zespołów, życia kulturalnego i gospodarczego, osiągnięć wszelkiego rodzaju. (...)

Jest też odpowiedzialność wynikająca z miejsca i czasu, w którym przyszło nam żyć. Musimy wiedzieć, co w danej chwili jest ważne. Uważam, że odpowiedzialność wynikająca z przynależności do określonej wspólnoty rodzi obowiązki wobec niej. Do takich należy opisywanie tej wspólnoty taką, jaka jest. Jak każda składa się z głupich i mądrych.

Nie trzeba żadnej odwagi intelektualnej, by czuć się odpowiedzialnym wyłącznie za wspólnotę wykształconych i bogatych. Kiedyś, zaproszony na wykład do Ośrodka Europejskiego w Kulicach, w siedzibie rodowej Bismarków, tłumaczyłem tę różnicę Niemcom. Pomimo doznanej krzywdy związanej z wysiedleniem (jak niektórzy mówią - wypędzeniem), Niemcy mogli stworzyć z tego faktu część własnej historii, czyli dramat, jaki się rozegrał, obłąskawić intelektualnie i emocjonalnie (opisać, opłakać, zaadaptować jako składnik własnej tożsamości). Z wysiedlenia trafili po prostu do demokracji, gdzie mogli to wszystko swobodnie czynić. Stąd heimaty, gazety, szczegółowe opracowania, ścisła dokumentacja zabitych, doskonałe archiwa. Różnica między nami a nimi polega na tym, że my, również w części wysiedleni, w części pozbierani zewsząd, czynić tego nie mogliśmy. Nie mogliśmy wytwarzać historii, by się w niej przyglądać, by się z niej uczuć, by mogła spełnić swą funkcję terapeutyczną - osuwania cierpienia. Zostaliśmy zamknięci w klatce komunistycznej dyktatury, gdzie za samo słuchanie radia można było trafić do więzienia. Dla Niemców jest to po prostu nie do pojęcia. I gdy przyszedł czas wolności, pierwszym, co trzeba było uczynić, to spróbować opisać samych siebie po tym doświadczeniu. Postawić chociaż problemy. Próbować stworzyć katalog strat, jakie ponieśliśmy. Pytać o to, co przez te pół wieku nam umknęło, czego nam nie było dane

zrobić, a co powinniśmy, by odzyskać tożsamość. A zamiast tego, zalała nas fala niemieckich kopii dokumentów, pocztówek, map. Zachowaliśmy się, jak dzikie plemień zaorzone inną cywilizacją, która nas zalała, i której nie mamy co przeciwstawić”.

Rozumiem, że przez 45 lat PRL-u nie mogliśmy, ale co zrobiono przez 20 lat wolnej Polski w tych sprawach? Prawie nic. Czy „Carpe diem” wypełni tę czarną dziurę? To zależy, czy wie, co tak naprawdę chce zrobić. W programie jest zbyt wiele niejasności, które osłabiają moją nadzieję.

Autorzy napisali, że „głównym założeniem jest „ocalenie od zapomnienia” wspomnień osób w przeszłym wieku, byłych i obecnych mieszkańców Świdwina. W ten sposób chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, że wokół nas są osoby, dzięki którym możemy spojrzeć na Świdwin z innej, często zastanawiającej i zanikającej perspektywy. Naszym celem jest, poza ukazaniem historii miasta oraz wartości jego najstarszych mieszkańców, utrwalenie relacji naocznych świadków, którzy kiedyś tworzyli i nadal tworzą lokalną tożsamość kulturową, obyczajową i religijną. Oczywiście nie zamierzamy pomijać przedwojennej, niemieckiej przeszłości miasta. Jesteśmy w pełni świadomi, że może to budzić pewne kontrowersje, ale sądzimy, że poziom emocji pozwala już na to, aby historia Świdwina nie zaczynała się od daty 3 marca 1945 roku”.

Kilka uwag do autorów. Zanim przystąpi się do pracy, trzeba uporządkować pojęcia i język. Historia Świdwina zawsze będzie zaczynać się od 3 marca 1945 r. i zupełnie nie zależy to od poziomu emocji, ale od faktu, że 3 marca przestał istnieć Schivelbein, a pojawił się Świdwin i Polacy, więc od tej daty rozpoczęła się nasza tu historia. Jeżeli autorzy twierdzą, że nazwa Świdwin istniała tu wcześniej, to proszę o fakty. Jeżeli chcą uznać historię Schivelbein za naszą, to muszą włożyć sporo wysiłku, by to uwiarygodnić.

Trzeba uporządkować pojęcia: wysiedleni, wypędzeni, uciekający przed frontem itp., osiedleńcy to nie to samo co osadnicy; nie można nazywać repatriantami Polaków przesiedlanych z ojcowizny na obczyznę, z Polski (przedwojennej) do Polski (powojennej); trzeba zdawać sobie sprawę z podstawowego podziału kultury na kulturę materialną i kulturę duchową; wyzwalać można ludzi, a nie miasto, bo wolność jest przy-

miotem człowieka, a nie materii – miasto można odzyskać, zdobyć itp. (to w kwestii nieustannego gładzenia o wywołaniu tych ziem i miast). Gdy czytam: „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości” to nie bardzo wiem, o jaką tożsamość autorom chodzi. Czy o korzenie tożsamości Niemców mieszkających w Schivelbein, czy o korzenie tożsamości Polaków mieszkających w Świdwinie, czy też o jakąś wspólną tożsamość miasta niemieckiego i polskiego lub też Niemców mieszkających tu przed 1945 i Polaków mieszkających po tej dacie. Czy z faktu, że oni mieszkali tu przed, a my po, można wyciągnąć jakiś mianownik dla wspólnej tożsamości? Oczywiście po tym, jak odpowiemy sobie na pytanie – co to jest tożsamość.

Mam nadzieję, że odpowiedzi na te pytania pozwolą autorom uporządkować założenia do realizacji tego programu i w końcu doczekamy się szerszego opisu naszej tu historii, zrobionego choćby i metodą „mówioną”. Coś trzeba w końcu pozostawić następnym pokoleniom.



### Dwutygodnik Powiatowy

**Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz** - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

#### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730. E-mail: wppp1@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

#### Nakład: 1000 egz.

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

#### Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730



## Zarząd powierzył obowiązki dyrektora PPP

Zarząd Powiatu uchwałą z dnia 8 lutego 2011 r. powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świdwinie pani Annie Sieniakowskiej.

Powierzenie nastąpiło na okres 4 miesięcy tj. od dnia 1 marca 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. W uzasadnieniu podano, że „w związku z upływem w dniu 28 lutego 2011 r. okresu powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świdwinie, w celu za-

pewnienia kontynuacji działalności placówki powierza się pełnienie obowiązków dyrektora ww. placówki Pani Annie Sieniakowskiej. Zgodnie z art. 36a ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) można powierzyć pełnienie obowiązków dyrektora nauczycielowi, co pozwoli zapewnić ciągłość pracy placówki, a jednocześnie umożliwi rozpisanie konkursu na dyrektora według określonej przepisami oświatowymi procedury konkursowej”. (r)

### Rolnicy wybierają się do Izb Rolniczych

## Jeszcze dzisiaj można zgłaszać kandydatów

(POWIAT) Trwają wybory do rad powiatowych Izb Rolniczych, w tym także rady świdwińskiej. Jeszcze dzisiaj do północy rolnicy mogą składać wnioski na kandydatów do Izb Rolniczych, które będą przyjmowane w Urzędzie Miasta Świdwin, w pok. 24, w godz. od 8.00 do 24.00. Wybory odbędą się 3 kwietnia 2011 r.

W skład świdwińskiej Okręgo-

wej Komisji Wyborczej do przeprowadzenia wyborów do Rad Powiatowych Izb Rolniczych wchodzi: Jolanta Mikułko – przewodnicząca, Angelika Szcześniak – z-ca, Dorota Kulesza – sekretarz oraz członkowie: Marzanna Brączyk i Jadwiga Mackiewicz. Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 6 Św mieści się w Świdwinie w budynku Urzędu Miasta Świdwin w pok. 13. (r)

## Nabór na kasjera w ZSR (tylko z wyższym i stażem)

Zespół Szkół Rolniczych w Świdwinie przy ul. Szczecińskiej 88 ogłosił nabór na wolne stanowisko pracy referent działu księgowości – kasjer.

Kandydat musi mieć wykształcenie wyższe - ekonomiczne lub związane z zarządzaniem majątkiem oraz staż pracy w jednostkach samorządu terytorialnego, w tym w księgowości i na stanowisku kasjera. Dokumenty należy składać w Zespole Szkół Rolniczych lub pocztą w zamkniętej kopercie z dopiskiem „dotyczy naboru na wolne

stanowisko pracy” w terminie do 17 marca 2011 r. Więcej informacji w ZSR. (r)

**USŁUGI**  
**KOPARKĄ (wędka)**  
**I SPYCHACZEM DT75 (blotniak)**  
 • Równanie terenu  
 • Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędka)  
 • Prace melioracyjne  
 Jarosław Ogrodowski, Świdwin  
 Tel. 502 992 270, 602 464 984

### Kasjer w starostwie ze stażem, ale kto i jak dostaje się na staże?

## Konia z rządem temu, kto rozszyfruje tryb naboru do starostwa

Starostwo podało, że w wyniku naboru przeprowadzonego w lutym br., kasjerem w starostwie został pan Robert Rozkwaz z Nielepu.

Zastanawiają jednak warunki naboru, jakie w tym przypadku ogłosiło starostwo. Wykształcenie wyższe – to jasne. Jednak, podobnie jak w naborze na kasjera w Zespole Szkół Rolniczych, w ogłoszeniu wymagano od kandydata „roku pracy w jednostkach samorządu terytorialnego, w tym co najmniej 6 miesięcy na stanowisku kasjera”. To zadziwiające wymagania, które - po pierwsze - dyskryminują kandydatów spoza samorządu. Po drugie – proszę mi wytłumaczyć, jak dostać się do pracy w samorządzie i przez 6 miesięcy pracować na stanowisku kasjera? Przecież żeby te pół roku przepracować i nabyć stażu, trzeba

przystąpić do konkursu, w którym wymagają już odbytej pracy w samorządzie i stażu kasjera. Koło się zamyka.

Z tego by wynikało, że nikt nowy nie może na te stanowisko się dostać. A to by oznaczało, że kasjerzy przenoszą się z jednej jednostki samorządu do innej i w ten sposób krąży bóg wie albo starosta po co. No chyba, że staż w samorządzie nabywają stażyści lub praktykanci, ale to by znaczyło, że to na tym etapie zapadają niejawnie tak naprawdę decyzje o dalszej pracy w samorządzie, gdyż stażystów przyjmuje się bez konkursów (nie znalazłem takich w BIP), a później promuje się ich warunkami w oficjalnych konkursach, dla innych nie do „przejścia”. Po co więc ta cała szopka z naborami? KAR

## Wybory sołtysów w gminie Świdwin

Krosino 8.03., godz. 18.00 świetlica wiejska  
 Lekowo 10.03., godz. 19.00OSP  
 Rogalino 11.03., godz. 16.00świetlica wiejska  
 Przybysław 12.03., godz. 16.00świetlica wiejska  
 Bełtno 14.03., godz. 17.00świetlica wiejska  
 Rusinowo 15.03., godz. 17.00świetlica wiejska  
 Sława 17.03., godz. 16.30świetlica wiejska  
 Kluczkowo 18.03., godz. 16.00 świetlica wiejska  
 Bystrzyna 20.03., godz. 17.00 świetlica wiejska  
 Bierzwnica 22.03., godz. 17.00 świetlica wiejska  
 Niemierzyno 23.03., godz. 17.00 gosp. agroturyst. P.I.Piotrowicz  
 Cieszeniewo 24.03., godz. 17.00 świetlica wiejska  
 Oparzno 25.03., godz. 17.00 świetlica wiejska  
 Łąkowo 26.03., godz. 18.00 świetlica wiejska  
 Świdwinek 28.03., godz. 11.00 Sala Nr 56 UG  
 Berkanowo 29.03., godz. 17.00 świetlica wiejska w Ząbrowie  
 Smardzko 30.03., godz. 17.00 świetlica wiejska  
 Cieszyno 31.03.2011 18.00 świetlica wiejska w Kłępczewie

## OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann  
 Połczyn Zdrój  
 ul. Wojska Polskiego 42  
 tel. 094 36 62 862  
 kom. 0602 211 059

• profil **KÖMERLING**  
 • okna i drzwi  
 • parapety  
 • rolety  
 • żaluzje  
 • montaż



KÖMMERLING®



**OPONY**  
 NOWE, BIEŻNIKOWANE  
 I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
 MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
 USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
 POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
 OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
 DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

LOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
 tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
 e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

# Burmistrz powołał Radę Konsultacyjną

Burmistrz Świdwina Jan Owsiak powołał Radę Konsultacyjną, czyli zespół ludzi, którzy będą wspomagać samorząd lokalny w bieżących pracach. Spotkanie założycielskie, podczas którego członkowie Rady odebrali akty powołania odbyło się 28 lutego w Świdwińskim Urzędzie Miasta.

Burmistrz Jan Owsiak uzasadniał podczas spotkania potrzebę powołania takiego zespołu. - *Przed władzami lokalnymi wciąż pojawiają się nowe zadania - tłumaczył zebrany. - Burmistrz, Rada Miasta i pracownicy Urzędu Miasta oraz podległych mu jednostek starają się je na bieżąco rozwiązywać. Ja jednak uważam, że to za mało. Dlatego właśnie zależy mi na stworzeniu reprezentatywnej dla lokalnego społeczeństwa grupy, która z jednej strony będzie informowana o pracach samorządu, a z drugiej będzie nam służyła swoim doświadczeniem i zaangażowaniem w rozwiązywaniu spraw, które dotyczą wszystkich mieszkańców.*

W skład Rady Konsultacyjnej burmistrz powołał osoby dobrze znane w Świdwinie. Jest w niej silna reprezentacja przedsiębiorców, znaleźli się też przedstawiciele spółek komunalnych, oświaty, służby zdrowia. Chodziło o to, aby zgromadzić ludzi specjalizujących się w różnorodnych zagadnieniach, zaangażowanych w życie miasta i mają-



cych możliwie największe kompetencje.

Na przewodniczącą wybrano jedyną w tej grupie kobietę – Grażynę Szczepanik, a sekretarzem został Józef Walkowski. Rada będzie się zbierała kilka razy w roku, w zależności od potrzeb. Burmistrz zamierza poprosić o konsultacje między innymi podczas prac nad budżetem miasta, przy planowaniu nowych inwestycji, przy zagadnieniach związanych z zapewnieniem mieszkańcom opieki zdrowotnej lub edukacji. Rada będzie pracowała do końca obecnej kadencji samorządu, czyli do roku 2014.

W skład Rady Konsultacyjnej wchodzi następujące osoby:

- Przewodnicząca: Grażyna Szczepanik - Przedsiębiorstwo Handlowe „Tora”
- Sekretarz – Józef Walkowski - plastyk
- Zbigniew Rybicki - „Ferroplast” Zbigniew Rybicki, „Erko Rybiccy SJ”
- Stanisław Duda - Usługowy Zakład Krawiecki
- Stefan Basiów - Zakład Ogólnobudowlany Hurtownia Materiałów Budowlanych „Stefbud”
- Bogusław Zajdecki - Przedsiębiorstwo Produkcjno-Usługowo-

Handlowe „Bis Pak”

- Jan Szoldra - prezes Miejskiej Energetyki Ciepłej sp. z o.o.
- Zygmunt Maksiak - prezes Zakładu Usług Komunalnych sp. z o.o.
- Ryszard Piątek - Przedsiębiorstwo Produkcjno-Handlowo-Usługowe „Probud”
- Henryk Serafin - Centrum Meblowe „Serafin”
- Ryszard Chmielewski
- Wiesław Mańczyk - zastępca dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 1
- Robert Pietras - Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej „Analek” (UM)

## Już za dwa tygodnie XV Festiwal Piosenki Religijnej w Świdwinie

**Informowaliśmy już o tym wydarzeniu, więc tylko przypominamy: 26 marca odbędzie się XV JUBILEUSZOWY FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W ŚWIDWINIE.**

W tym dniu, od godz. 9.00, na scenie Klubu 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego (dawnej Klub Garnizonowy na osiedlu wojskowym) zaprezentują się zgłoszeni wykonawcy. Najlepsi otrzymają nagrody rzeczowe oraz „przepustkę” do Finału Pieśni i Piosenki Religijnej Diecezji Koszalińsko-kołobrzeskiej, który odbę-

dzie się na początku czerwca w Koszalinie.

Festiwal rozpocznie się od przesłuchań w kat. dorośli, a skończy (w granicach godz. 17.00) na kat. dziecięcej. Podczas imprezy będzie można zjeść żołnierską grochówkę, wziąć udział w Plebiscycie Publiczności, nie zabraknie również „słodkości” dla najmłodszych uczestników. Patronat nad Festiwalem objął BISKUP POŁOWY WOJSKA POLSKIEGO dr Józef Guzdek. Gdy przesłuchania konkursowe dobiegną końca - wszyscy uczestnicy Festiwalu oraz zaproszeni goście udadzą się do Kościoła Garnizonowego (ok. 100 m za Klubem, ok. godz. 17.00) na koncert gwiazdy. W związku z tym, że jest to nasz jubileuszowy Festiwal, więc i gwiazda będzie wyjątkowa, którą nie trzeba

za bardzo reklamować... „Wiara czyni cuda”, „Mój ład”, „Błogosław duszo moja Pana”, „W cieniu twoich rąk”, koncert wielkanocny oraz bożonarodzeniowy w TVP 2, to niezwykle atuty oraz piosenki niewątpliwie „ekstraklasy” w muzyce chrześcijańskiej - 25 osobowego chóru, zespołu „TRZECIA GODZINA DNIA”, którego w swoich szeregach „zasilają” między innymi Natalia i Eleonora Niemen i Olga Szomańska („Niech mówią, że to nie miłość - Piotra Rubika), a współpracuje z M. Szcześniakiem, Beatą Bednarz i innymi. Widzicie zatem, że wiemy, co piszemy mówiąc o ekstraklasie... Koncert rozpocznie się ok. godz. 17. 15. **GORĄCO ZAPRASZAMY!**

*Kierownik i pracownicy KLUBU 1 SLT w Świdwinie.*

## Dotacje dla organizacji

**Zarząd Powiatu uchwałą z dnia 7 marca 2011 r. udzielił z budżetu Powiatu dotację na realizację zadań publicznych w 2011 r. następującym podmiotom:**

- 1) Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Polczynie-Zdroju – **15.000 zł**
- 2) Miejski Szkolny Związek Sportowy w Świdwinie – **5.200 zł**
- 3) Świdwińskie Stowarzyszenie „Amazonka” w Świdwinie – **3.866,80 zł**
- 4) Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „Eko-land” w Świdwinie – **1.860 zł**
- 5) Świdwińskie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego w Świdwinie – **4.100 zł**
- 6) Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Carpe diem” w Świdwinie – **1.000 zł.**

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Carpe Diem” realizuje...

## Projekt „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości”

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Carpe Diem” przystępuje do projektu, którego celem jest ocalenie od zapomnienia wspomnień osób, które były świadkami rozwoju powojennego Świdwina.

Świdwin, jak wiele innych miast przyłączonych do Polski po drugiej wojnie światowej, stał się terenem niespotykanych w dziejach Europy ruchów migracyjnych. W ciągu zaledwie kilku powojennych lat w diametralny sposób zmieniła się jego struktura narodowościowa, kulturowa i religijna. Przymusowo migrowali rdzenni mieszkańcy, a w ich miejsce przybywali nowi, o różnym pochodzeniu etnicznym i regionalnym, o odmiennych wartościach religijnych, kulturowych i cywilizacyjnych. Nowoprzybyli starali się podtrzymać tradycje ziem, z których się wywodzili, co powodowało, że tworzyli barwną mozaikę różnych regionalnych kultur. Ta, skryta na co dzień różnorodność oraz wielobarwność naszego miasta, zainspirowała nas, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Carpe diem”, aby wspólnie z Państwem zrealizować projekt „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości”. Jego głównym założeniem jest „ocalenie od zapomnienia” wspomnień osób w podeszłym wieku, byłych i obecnych mieszkańców Świdwina. W ten sposób chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, że wokół nas są osoby, dzięki którym możemy spojrzeć na Świdwin z innej, często zastanawiającej i zanikającej perspektywy. Naszym celem jest, poza ukazaniem historii miasta oraz wartości jego najstarszych mieszkańców, utrwalenie relacji naocznych świadków, którzy kiedyś tworzyli i nadal tworzą lokalną tożsamość kulturową, obyczajową i religijną. Oczywiście nie zamierzamy pomijać przedwojennej, niemieckiej przeszłości miasta. Jesteśmy w pełni świadomi, że może to budzić pewne kontrowersje, ale sądzimy, że poziom emocji pozwala już na to, aby historia Świdwina nie zaczynała się od daty 3 marca 1945 roku.

Projekt „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości”, bazuje na metodzie historii mówionej. Polega ona na rejestrowaniu za pomocą kamery lub/i dyktafonu relacji naocznych świadków historii. Dlatego też w trakcie realizacji projektu chcielibyśmy dotrzeć do osób w podeszłym wieku, urodzonych w okresie międzywojennym, zarówno przedwojennych, jak i dzisiejszych mieszkańców naszego miasta. Choć zdajemy sobie sprawę z trudności w zdobyciu informacji od niemiec-

kich mieszkańców, chcielibyśmy tego dokonać, ponieważ są one ważne dla przedstawienia pełnego obrazu powojennych dziejów Świdwina. Z drugiej strony, pragnęlibyśmy również dotrzeć do wszystkich tych, którzy jako pierwsi zasiedlali świdwińskie „Ziemie Odzyskane”. Dotrzeć do przybyłych tu dawnych mieszkańców Kresów wschodnich, wśród których byli zesłańcy z Syberii i Kazachstanu, żołnierze różnych frontów, repatrianci, robotnicy przymusowi, do ludzi, którzy przyjechali na te ziemie z Polski centralnej oraz do mieszkańców ziem południowo-wschodniej Polski, deportowanych tu w ramach akcji „Wisła”. Na podstawie zebranych relacji, będziemy się starali opisać historię społeczną powojennego Świdwina, ustalać skąd przybyli jego dzisiejsi mieszkańcy i jakie były ich losy.

Obszar, którym chcemy się zająć jest ciągle mało poznany, dlatego też mamy nadzieję, że nasza inicjatywa pozwoli, szczególnie młodym ludziom, spojrzeć inaczej na swoje miasto, docenić jego historię, a także bogactwo etniczne, kulturowe, społeczne oraz obyczajowe. Z drugiej strony, chcielibyśmy, żeby projekt stał się także inspiracją dla wszystkich Państwa do nagrywania ustnych relacji swoich najbliższych: matek, ojców, krewnych, czy sąsiadów. Będzie wielką stratą, jeżeli ten unikalny zasób informacji dotyczący historii miasta, regionu, Polski, czy przede wszystkim naszych rodzin, zostanie utracony wraz z ich odejściem. Tym bardziej, że wiedza ta będzie bezcennym źródłem dla przyszłych pokoleń.



### „Schivelbein-Świdwin Korzenie tożsamości”

Projekt Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego  
„Carpe diem”

Wszystkich, którzy mają ochotę wesprzeć realizację projektu np. odnaleźć świadków historii lub po prostu chcieliby wyrazić swoje opinie na jego temat, prosimy o kontakt

telefoniczny: 792009329 bądź mailowy: pfelinskicd@gmail.com.

Nasza strona internetowa: <http://www.ssk-carpediem.org/>

Plakat: Ireneusz Litzbarski

Wszystkich, którzy mają ochotę wesprzeć realizację projektu np. odnaleźć świadków historii lub po prostu chcieliby wyrazić swoje opinie na jego temat, prosimy o kontakt telefoniczny 792009329 bądź mailowy pfelinskicd@gmail.com.

Więcej informacji o Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „Carpe diem” można znaleźć na naszej stronie internetowej <http://www.ssk-carpediem.org/>.

Koordynator projektu  
Piotr Feliński

### Kandydaci do Młodzieżowej Rady Miasta

## W środę wybory do Młodzieżowej Rady Miasta

**Już w najbliższą środę, 16 marca 2011 roku, odbędą się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Świdwin. Młodzi będą mogli głosować w godz. od 9.00 do 14.00. Siedzibą Miejskiej Komisji Wyborczej w tych wyborach jest Urząd Miasta Świdwin, plac Konstytucji 3 Maja 1, pokój nr 9 (parter).**

Lista kandydatów na radnych  
OKRĘG WYBORCZY NR 1  
Publiczne Gimnazjum im. Osad-

ników Wojskowych w Świdwinie

1. Komorowska Michalina
2. Orenczak Izabela
3. Stasiak Michalina
4. Tyszczyk Piotr
5. Zapotoczna Zuzanna

OKRĘG WYBORCZY NR 2

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Władysława Broniewskiego w Świdwinie

1. Goździewski Filip
2. Grygorcewicz Dawid
3. Hawraniak Bartosz

4. Owsiak Sara

5. Strynowicz Michał
6. Wojszczyk Marta

OKRĘG WYBORCZY NR 3  
Zespół Szkół Rolniczych CKP im. Stefana Żeromskiego w Świdwinie

1. Bieniek Weronika
2. Pańczyszyn Elżbieta
3. Skibowska Izabela
4. Sorych Mateusz
5. Wypych Katarzyna
6. Występska Olga



Uwaga kierowcy - 18 marca zmiana

## Stała zmiana w organizacji ruchu w centrum Świdwina



Już wkrótce zostaną wprowadzone zmiany w organizacji ruchu w centrum Świdwina. Najistotniejszą z nich będzie podporządkowanie ulicy Niedziałkowskiego ulicy Wojska Polskiego. Nastąpi to 18 marca.

Wciąż trwa inwestycja drogowa prowadzona przez Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich przy finansowym współudziale świdwińskiego Urzędu Miasta. Polega ona na przebudowie ulic Szczecińskiej, Niedziałkowskiego i Wojska Polskiego położonych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 152. W związku z tym docelowo zostanie wprowadzona stała zmiana organizacji ruchu.

Najważniejszym jej elementem zmiana statusu ulicy Niedziałkowskiego, będącej do tej pory drogą z pierwszeństwem przejazdu. Jako droga gminna, czyli posiadająca w

hierarchii dróg niższy status, zostaje ona podporządkowana ulicy Wojska Polskiego (wojewódzkiej), która tym samym staje się drogą główną. Nastąpi to 18 marca. Apelujemy zatem do kierowców o szczególną ostrożność przy tym skrzyżowaniu i stosowaniu się do nowych zasad.

Ponadto nastąpi kilka innych zmian. Zostaną wprowadzone tzw. azyle, które spowalniają ruch i ułatwiają przejście pieszym, a na skrzyżowaniu ulic Energetyków i Szczecińskiej będzie obowiązywał ruch okrężny. Całość drogi zostanie na nowo oznakowana.

Inwestycja ma się zakończyć pod koniec maja. Władze miasta Świdwin w imieniu inwestora i wykonawcy przepraszają wszystkich użytkowników za utrudnienia w ruchu. UM

16-latkowie zabawiali się w gangsterów

## Akcja prawie jak w filmie...

8 marca po południu policjanci KP w Połczynie-Zdroju zatrzymali dwóch 16-latków, którzy na tzw. wyrwę dokonali kradzieży telefonu komórkowego.

Późnym popołudniem dyżurny KPP Świdwin otrzymał telefoniczne zgłoszenie, że dwóch młodych mężczyzn pod pretekstem poczęstowania papierosem zaczęło spacerującego 63 letniego mieszkańca Połczyna-Zdroju i wykorzystując chwilę jego nieuwagi po wyrwaniu z ręki dokonali kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia o wartości 400 zł.

Skierowani natychmiast na miejsce zdarzenia policjanci ustalili, że mężczyźni nie są znani poszkodowanemu i że oddalili się w kierunku pobliskich ogrodów działkowych. Mężczyzna jednak dobrze przyjrzał się obu sprawcom i podał ich szczegółowy rysopis.

W trakcie wykonywanych czynności, policjanci uzyskali informacje, że nieznanemu mężczyźnie kilkakrotnie telefonował ze skradzionego aparatu do żony poszkodowanego, uzależniając oddanie telefonu od złożenia we wskazanym miejscu portfela z 60 zł. Policjanci postanowili wykorzystać ten fakt. Wspólnie z poszkodowaną udali się na miej-



scie wskazywane przez mężczyznę i następnie kobieta złożyła tam pusty portfel. Już po chwili z pobliskiej bramy wybiegł młody mężczyzna, zabrał portfel i zaczął uciekać. Ucieczka nie trwała długo, już po kilku metrach sprawca został zatrzymany. Zatrzymanie drugiego sprawcy było tylko kwestią czasu. Po kilku minutach on też był w rękach połyńskich stróżów prawa. Okazało się że obaj mężczyźni to 16-letni mieszkańcy Połczyna-Zdroju. Telefon został odzyskany w stanie nieuszkodzonym.

O dalszym losie obydwu młodzieńców decydować będzie Sąd dla Nieletnich. Kodeks karny za kradzież mienia przewiduje karę nawet 5 lat pozbawienia wolności. (kp)

## Spotkanie pasjonatów modelarstwa



„Wiatr i woda” – to kolejna impreza, podczas której najmłodszy mieszkańcy Świdwina mieli okazję bawić się pływającymi i latającymi modelami.

Spotkanie pasjonatów modelarstwa odbyło się 24 lutego w Parku Wodnym „Relax”. Uczestniczyło w nim około 40 dzieci. W basenie pły-

wackim puszczano modele żaglówek, natomiast za zewnątrz obiektu odbyły się loty balonów na ogrzane powietrze oraz rakiet. Imprezę zorganizowało Świdwińskie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego wraz z Placówką Wsparcia Dziennego „Chatka Puchatka” oraz Parkiem Wodnym „Relax”. (o)

# Świdwin w obiektywie niemieckiej kamery lotniczej w 1945 roku

Prezentowane zdjęcie zostało wykonane przez niemieckich oficerów rozpoznania lotniczego i przedstawia Świdwin w marcu 1945. Pochodzi ono z kolekcji niemieckich zdjęć przechowywanych w Archiwum Narodowym Stanów Zjednoczonych. Jak te zdjęcia znalazły się w Stanach Zjednoczonych? Otóż zbiór około 1.2 miliona niemieckich zdjęć lotniczych przechwycili pod koniec wojny alianci. Były one tak znakomitej jakości, że cała kolekcja wojenna została skatalogowana i dokładnie opisana.

Przedstawione pojedyncze zdjęcie Świdwina jest raportem interpretacyjnym oznaczonym przez alianckich oficerów sygnaturą TM 13092. W praktyce lotnicy nigdy nie wykonywali pojedynczych zdjęć. Fotografowali znacznie większy obszar otaczający cel wykonując nawet kilkadziesiąt zdjęć tworzących kilka szeregów o wspólnym pokryciu. Po powrocie do bazy w pierwszej kolejności analizowano jedno lub dwa zdjęcia. Reszta sfotografowanego obszaru poddawana była interpretacji w drugiej fazie.

Celem nalotu było wykonanie zdjęcia dworca kolejowego w Świdwinie i towarzyszących mu zabudowań. Po wywołaniu zdjęć niemiecki interpretator rozpoznał 9 obiektów: 1. budynek dworca, 2. peron, 3. budynek zakładu produkcyjnego, 4. magazyn towarowy, 5. rampa załadowcza, 6. stalownia, 7. spichlerz, 8. parowozownia, 9. obrotnica. W chwili wykonania zdjęcia w okolicach dworca stały dwie lokomotywy i 42 wagony.



W dolnej części zdjęcia można znaleźć m.in. informacje o dacie jego wykonania (22 marzec 1945), wysokości lotu samolotu zwiadowczego: (8000 metrów), przybliżonej skali zdjęcia (1:10500) oraz jednostce wykonywującej lot – 5.(F)122. Samolot, który pojawił się na niebie 22 marca 1945 roku nad Świdwinem należał do 122 grupy rozpoznania dalekiego zasięgu piątej eskadry. Grupa ta stacjonowała wtedy w miejscowości Tutow (Meklemburgia). Samolotem wykonującym to zdjęcie był prawdopodobnie Junkers Ju-188D2. W prawym górnym rogu zdjęcia odfotografowany został zegar wskazujący moment ekspozycji (godzinę wykonania zdjęcia) – godzinę 6<sup>17</sup>. Tak wczesna godzina (ok. 15 minut po wschodzie słońca) spowodowała, że na zdjęciu widoczne są cienie, które znacznie pogarszają jego jakość i walory roz-

poznawania obiektów np. w centrum miasta. Cienie rzucające przez drzewa są za to bardzo dobrze widoczne np. wzdłuż ulicy Energetyków. Mimo cieni, bez problemu możemy zidentyfikować te budynki w centrum miasta, które są zniszczone i nie mają dachów.

Natomiast w prawym dolnym rogu zdjęcia znajdziemy informacje o ogniskowej kamery lotniczej: 753.0 mm oznacza to, że zdjęcie wykonano niemiecką kamerą Rb 75/30 (Rb – Reihenbildmesskamera). Niemiecki interpretator zaznaczył również na zdjęciu kilka opuszczonych stanowisk artyleryjskich.

Podobne zdjęcia dla obszaru Polski wykonane w okresie II wojny światowej przez lotników niemieckich jak i alianckich czy sowieckich porzucane są w archiwach na całym świecie. Warto byłoby poz-

nać do polskich archiwów zdjęcia, które tak dobitnie przedstawiają zniszczenia naszego kraju w wyniku działań wojennych. Bez wahania można zauważyć, iż zdjęcia lotnicze z okresu II wojny światowej powinny stać się jednym z elementów naszego dziedzictwa narodowego.

Sebastian Różycki

Autor jest pracownikiem naukowym Politechniki Warszawskiej na Wydziale Geodezji i Kartografii. Od ponad roku prowadzi badania w tematyce zdjęć lotniczych wykonywanych zarówno przez Niemców jak i Aliantów w okresie II wojny światowej.

Gdyby ktoś z naszych czytelników chciał podzielić się refleksjami na poruszony temat, może napisać do autora: mail: s.rozycki@gik.pw.edu.pl.

Sukces młodych aktorów Szkolnego Koła Teatralnego „Młodzi”

# I MIEJSCE DLA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W ŚWIDWINIE

**Młodzi aktorzy angażujący się w pracę Szkolnego Koła Teatralnego „Młodzi” po raz kolejny mogli zaprezentować swoje umiejętności, tym razem w Szczecinie. Dnia 9 lutego br. odbył się Archidiecezjalny Przegląd Teatralny o Tematyce Religijnej pod patronatem J. E. Arcybiskupa Andrzeja Dziegi.**

Szacowne jury: ksiądz dr Mariusz Cywka - Duszpasterz Środowisk Twórczych, mgr Longina Cywińska - autorka ponad stu pomocy dydaktycznych do nauki religii, mająca doświadczenie katechetyczne i reżyserskie oraz mgr Anna Gielarowska - aktorka pracująca w teatrach Szczecina, Grudziądzka, Warszawy, oceniali przedstawienia zaprezentowane

przez gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne.

Myśl Karola Szymanowskiego: Sztuka - to wieczne przewyższanie wszystkiego, co niedołeżne, ułomne i niedojrzałe, poszukiwanie coraz to doskonalszej formy, coraz to pełniejszego wyrazu, dopingowała prezentacją twórczym młodych aktorów.

Młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych ze Świdwina zaprezentowała przedstawienie, do którego scenariusz pt. „Ćma” napisała Olga Występska, uczennica kl. III TŻiGD. Inscenizacja wywarła ogromne wrażenie na publiczności i została z dużym uznaniem przyjęta przez jury. A rola duchownego, w którą wcielił się uczeń kl. IV TI Daniel Melon była na tyle sugestywna, iż myślamy że jest on prawdziwym księdzem. Ten dzień był szczególnie, również ze względu na klimat Przeglądu, który cechował się refleksją, życzliwością, miłą atmosferą oraz dobrą organizacją.

Nagrody zostały wręczone na uroczystej Gali w dniu 3 marca w Pałacu Młodzieży w Szczecinie.

Pierwsze miejsce otrzymał Ze-



spełnił zespół Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie, za przedstawienie „Ćma”, ale to nie koniec nagród dla naszych aktorów! Olga Występska otrzymała nagrodę za najciekawszy scenariusz i najlepszą kreację aktorską, natomiast Wioleta Deremacka i Radosław Marzęcki otrzymali wyróżnienia. Docenieni uczniowie byli ogromnie szczęśliwi, a opie-

kunki SKT „Młodzi” - Anna Strzelecka-Knut i Katarzyna Borna mają satysfakcję, że ich trud i praca włożona w przygotowanie młodzieży, zaowocowała takim znakomitym wynikiem.

Materiał z Gali finałowej ma wyemitować TVP Szczecin, prawdopodobnie 13 marca o godz. 18.50 w programie Arka. (o)

## MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ KOSZYKARSKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W „TRÓJCE”

3 marca br. był nie tylko możliwością do refleksji na temat dnia wyzwolenia Świdwina. Tego dnia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 odbył się Międzyszkolny Turniej Koszykarski szkół podstawowych.

W zawodach wzięły udział szkoły podstawowe nr 1, 2 i 3 ze Świdwina i Szkoła Podstawowa z Rąbina. Wśród opiekunów młodych zawodników znaleźli się m. in. pani Katarzyna Kosmala ze Szkoły Podstawowej nr 1, czy pan Ireneusz Michałek ze Szkoły Podstawowej nr 2. Opiekunem drużyn z naszej szkoły i organizatorem turnieju był nauczyciel wychowania fizycznego pan Sławomir Horanin.

Zawody jak zwykle wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród całej społeczności naszej szkoły, rozbudziły też ducha rywalizacji między zawodnikami. Poziom gry był niezwykle wysoki, a porażki dopingowały tylko do dalszej, ciężkiej pra-

cy. Młodzi sportowcy – mimo tego, że nie wszyscy mogli zdobyć pierwsze miejsce – jak powiedzieli – doping i wiara w ich możliwości były bardzo budujące.

Pierwsze miejsce wśród zawodniczek płci pięknej zajęły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 1. Na kolejnych miejscach uplasowały się uczennice Szkół Podstawowych nr 2, Rąbina i Szkoły Podstawowej nr 3. Zwycięzcami wśród drużyn chłopców zostali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2. Drugie miejsce zajęli uczniowie z „Jedynki”, trzecie miejsce – podobnie jak w przypadku dziewcząt – zajęła młodzież z Rąbina. Czwarte miejsce przypadło w udziale gospodarzom.

Kolejny, trzeci już turniej, przeszedł do historii, a my, jako organizatorzy, już teraz zapraszamy na następny, licząc na równie sportową atmosferę.

Katarzyna Kupiec  
bibliotekarz PSP nr 3





## Piłka ręczna

# Chłopcy z Brzeźna Mistrzami Powiatu!

**8 marca drużyna chłopców ze szkoły podstawowej w Brzeźnie wzięła udział w Mistrzostwach Powiatu Świdwińskiego w Piłce Ręcznej Chłopców, zajmując I miejsce!**

W turnieju grały 4 zespoły systemem każdy z każdym.

Reprezentacja z Brzeźna w składzie: Kacper Prusaczyk, Patryk Siczewski, Michał Karolewski, Mateusz Kinasz, Damian Staszkievicz, Kacper Stępień, Krystian Drabiński, Robert Mikułko, Daniel Burzyński, Dawid Pliszka, Krzysztof Kuliński i Zbigniew Paczkowski, wygrała z SP Świdwin 13:5, z SP Rąbino 12:6 i z SP Bierzwnica 13:5. Trenerem chłopców jest nauczyciel wychowania fizycznego pan Tomasz Tatys. (zps)



## IV Turniej Szachowy w Drawsku Pomorskim

# Wiesław Bućko zdobył Puchar Burmistrza Drawska

W Szkole Podstawowej w Drawsku Pomorskim odbył się 5 marca IV Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza. Wzięło w nim udział 55 zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych. W kategorii Open najlepszy okazał się Wiesław Bućko i puchar powędrował do Redła.

Oprócz gospodarzy w turnieju wzięli udział szachiści z wielu miejscowości naszego województwa: Złocieńca, Czaplinka, Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Białogardu, Redła, Połczyna-Zdroju, Wolina, Świnoujścia, Dziwnowa i Karlina.

Puchar Burmistrza Drawska Pomorskiego zdobył zwycięzca w kategorii „open” - Wiesław Bućko z Redła (gm. Połczyn-Zdrój). Kolejne miejsca w tej kategorii zajęli: Tadeusz Twarogiel z Dziwnowa i Robert Kirleja z Karlina. W kategorii „open - kobiety” najlepsze okazały się panie Ewa Wyrzykowska i Małgorzata Zbożnik z Suliszewa.

Pan Bućko z powodzeniem prowadzi klub szachowy; kształci



dzieci w tej królewskiej grze i zbiera je na różne imprezy w regionie. Na turnieju w Drawsku Pom. sukcesy odnieśli także jego pod-

opieczni; Jakub Maćkecki zdobył pierwsze miejsce w kategorii „szkoła podstawowa klasy IV-VI”, Damian Strzałkowski z Redła

zajął drugie miejsce, a Mateusz Szulerecki z Połczyna-Zdroju – trzecie w kategorii „szkoła podstawowa klasy I-III chłopców. (r)

## Wieczne wykopki na ulicy Targowej



**Ulica Targowa w Polczynie-Zdroju ma już swoją historię. Związaną z „wykopkami” na tej ulicy czyli z remontem, który trwa już drugi rok. Mieszkańcy mają już dość tego balaganu i proszą o interwencję**

Stara nawierzchnia ulicy została zerwana w roku 2010, to wtedy rozpoczęła się gehenna mieszkańców i osób, które mają kramy handlowe na tej ulicy. Wraz z ociepleniem, prace zaczęły się od nowa. Został wykopany wielki dół. Ludzie muszą być „akrobatami”, aby przejść na drugą stronę. Muszą poruszać się po deskach, bo błoto jest zawsze groźne. Po jednej stronie brak chodnika, choć jego namiastka pozostała,

jeszcze można dojść do ulicy 5 Marca. Mieszkańcy mają już dość tego uciążliwego remontu. Nie mogą dojść suchą nogą do swoich domów, nie mówiąc już o wyjeździe samochodem z posesji. Taką sytuację obecnie przeżywają mieszkańcy, którzy mają podwórka i garaże od strony tej ulicy. Za pośrednictwem naszego tygodnika proszą panią burmistrz o zakończenie remontu, bo chcą wreszcie suchą nogą przejść na drugą stronę Targowej, jeszcze w tym roku kalendarzowym. Podobne problemy mają handlujący na ulicy Targowej. Nie mogą dowieźć do swoich stoisk towaru, przez co tracą klientów. Miasto musi być przyjazne dla ludzi, przecież jest to kurort „z duszą”. KAR

## Wspomnienia z historii Polczyna-Zdroju

„Noc z 4 na 5 marca 1945 r. przeszła stosunkowo spokojnie. Walki w mieście trwały do świtu i nie spowodowały większych zniszczeń. Pierwsi do Polczyna weszli od strony Barwici Popielewa kawalerzyści z 2 Korpusu Kawalerii Gwardii generała lejtnanta Wasyla Kciukowa. Od strony Czaplinka i Kluczewa około godziny 18 wkroczył 7 pułk piechoty, dowodzony przez podpułkownika St. Russjana. Pułk ten wchodził w skład 3 Dywizji Piechoty 1 AWP. Zwycięskie wojska zdobyły w Polczynie wiele sprzętu wojkowego, magazyny połowe oraz kilkanaście transportów kolejowych. Należy wspomnieć o tym, iż pod Polczynem zginął również polski pilot podpułkownik Jan Tałdykin, który 16 marca wykonując lot bojowy nad Kołobrzegiem, został trafiony. W wyniku działań wojennych na cmentarzu miejskim znajdują się groby 7 nieznanymi żołnierzami polskimi i 14 żołnierzy i oficerów radzieckich. Polczyn Zdrój był stosunkowo mało zniszczony w wyniku działań wojennych, bo zaledwie w 6 proc. (dla porównania Drawsko Pomorskie znalazło się w grupie zniszczeń wojennych wyno-

szącej od 30 do 50 proc.)”. Jest to fragment z wspomnień pierwszych osadników, którzy przybyli do Polczyna-Zdroju w roku 1945.

Dzień 5 marca 1945 do dzisiaj uznawany jest za datę wyzwolenia miasta. Z tej okazji w tym dniu każdego roku odbywają się rocznicowe obchody.

W tym roku przypadła 66-rocznica wyzwolenia miasta. Z tej okazji 5 marca, w polczyńskim Centrum Kultury odbyła się uroczysta akademia. Na nią, oprócz władz samorządowych miasta i powiatu świdwińskiego zostali zaproszeni ludzie, którzy w swojej pamięci zachowali pierwsze dni historii po wyzwoleniu miasta.

W części artystycznej wystąpił chór „Cantus”. W jego wykonaniu, zebrana publiczność wysłuchiwała wiązanki pieśni patriotycznych. Wszystko to było przeplatane wspomnieniami pierwszych osadników, w wykonaniu młodzieży z polczyńskich szkół. Uroczystość bardzo skromna, ale piękna ze względu na swoją treść, mocno zapisała się w pamięci wszystkim zebranym w tym dniu w polczyńskim Centrum Kultury. TUB

## ROCZNICA WYZWOLENIA ŚWIDWINA W „TRÓJCE”

Mija już sześćdziesiąt sześć lat od tego dnia, w którym ziemia świdwińska ostatecznie wróciła do Polski. Wróciła, ponieważ - jak można było dowiedzieć się z apelu stworzonego przez nauczyciela historii Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 panią Anetę Zakowiecką - według badań znakomitego uczonego świdwińskiego Rudolfa Virchowa ta ziemia zawsze była słowiańska.

W godzinach porannych w naszej szkole, właśnie w związku z rocznicą powrotu Świdwina do macierzy, odbył się uroczysty apel, w którym wzięli udział uczniowie klas 2 – 6. Zgromadzeni na apelu mogli usłyszeć zarówno strofy o pięknie naszego miasta, jak i umiłowaniu Ojczyzny. Uczniowie „Trójki” szczególnie dobrze czują nastrój poezji – wśród artystów pojawiło się wiele laureatek rozmaitych konkursów recytatorskich. Piękno słów okraszone zostało pięknym dźwiękiem

i słowa śpiewanego pod kierunkiem pana Roberta Ussa, który szczególnie intensywnie pracuje z utalentowanymi muzycznie „Trójkowiczami” (o efektach tej pracy pisałam już poprzednim artykule).

Apelowe zgromadzenie było okazją również do bardzo miłych podsumowań. Dyrektor szkoły – pani Izabella Starzyńska – wręczyła uczennicom, szczególnie zaangażowanym w ostatni finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: Monice Rzeżutce, Adzie Dzikowi i Ani Baranowskiej pamiątkowe dyplomy i podziękowania przesłane przez Jurka Owsiaaka.



Ten dzień uczniowie naszej szkoły i grono pedagogiczne jak zwykle zakończyli Mszą św. i uroczystymi obchodami rocznicy wy-

zwolenia, na które dorocznie - naprawdę licznie - stawiają się wraz ze swoimi rodzicami.

K. Kupiec – bibliotekarka PSP nr 3

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl****MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza w bloku, II piętro, 3 pokoje, 86 mkw., z własnym ogrzewaniem gazowym, niski czynsz. Tel. 609 593 801

Sprzedam lub wydzierżawię mieszkanie w Prusinowie 15. Tel. 91 397 3398

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe na parterze w Łobzie przy ul. Orzeszkowej. Tel. 691 490 321

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe w Łobzie, 65 mkw., 3 pokoje, własne co, mały ogródek na grilla + wiata. Tel. 783 792 696

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 - pokojowe, III piętro, Os. Orzeszkowej. Cena 160 tys. zł. Tel. 91 397 5638, 692 070 387

Sprzedam mieszkanie w bloku o pow. 67 mkw., bez czynszowe, w okolicach Reska, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, duży balkon, dwie piwnice, ogrzewanie gazowe, garaż blaszany. Tel. 791 727 642 lub 91 395 1038

Resko, sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 93 mkw., działka 831 mkw. Cena 145.000 zł. Tel. 888 169 572

Sprzedam w Łobzie kawalerkę 24,94 mkw. wraz z pomieszczeniem gospodarczym 9,91 mkw. Cena 50 000 zł. Tel. 665 730 318.

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na parterze. Tel. 91 397 5088

Łobez ul. Browarna sprzedam mieszkanie 55 mkw., 3 pokoje. Cena 157 tys. zł. Tel. 600 265 547

Łobez ul. Ogrodowa sprzedam bardzo ładne mieszkanie dwupoziomowe 101 mkw. Cena 240 tys. zł. Tel. 600 265 547

**Powiat gryficki**

Wynajmę 3 pokoje z kuchnią lub pół bliźniaka w Gryficach. Tel. 502 629 052

**Powiat drawski**

Sprzedam kawalerkę w Drawsku Pomorskim 25 mkw., parter, Tel. 606825070

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Wierzchowie. Tel. 602 760 877, 692 653 140.

**MIESZKANIA****Region**

Szczecin ul. Potulicka sprzedam mieszkanie 2 pokojowe własn. 37 mkw., atrakcyjne położenie, VII piętro, 100 m do pętli tramwajowej, po kapitalnym remoncie z wymianą pionu i kan., drzwi Gerda, okna pcv, widna kuchnia, niski czynsz. Cena 175 tys. zł. Kont. Pryw. Tel. 600 382 886

**USŁUGI****Powiat łobeski**

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

VIDEO-FOTO. Tel. 691 793 005.  
www.supi.co

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

**Powiat świdwiński**

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**ROLNICTWO**

Tanio sprzedam ok. 4 hektary ziemi w Radowie Małym, dobra lokalizacja, bezpośrednio. Tel. 660 969 785.

Żyto jare sprzedam. Tel. 600 173 955.

**Bohnhorst InterHANDEL**  
...niezależny partner w handlu zbożami

**Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.**

**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**

**Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!**

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

**NAUKA****Powiat drawski**

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Kupię używaną łódkę wędkarską. Tel. 603 720 382

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA** w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

**Powiat gryficki**

Drewno - gałęziówka - buk, cięte na 25 cm, pakowane w worki 50l. Cena za worek 16 zł. Tel. 726 493 956.

Sprzedam drewno kominkowe. Tel. 667 612 010.

**Region**

**Windykacje. Bezpośrednio. Wypuk długów.**  
Tel. 515-291-074

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

**PRACA****Powiat łobeski**

Kombajnista – traktorzysta, mechanik z umiejętnością spawania, rencista w dobrej kondycji, podejmie pracę dorywczo lub na stałe. Tel. 503 920 973

**NIERUCHOMOŚCI****Powiat gryficki**

Sprzedam dom pół bliźniaka oraz działkę budowlaną w Gryficach blisko centrum. Tel. 502 485 265

Sprzedam dom pół „bliźniaka” oraz działkę budowlaną w Gryficach, blisko centrum. Tel. 502-485-265.

**Powiat łobeski**

W Łobzie sprzedam pół bliźniaka 90 mkw. z ogródkiem, Tel. 91 397 6453

Wynajmę pomieszczenie o powierzchni 15 mkw., Łobez ul. Kościuszki 9. Tel. 609 1165 601

Wynajmę halę w Łobzie + biuro. Tel. 783 514 200

Sprzedam dom w Resku, pow. 208 mkw., pow. działki 670 mkw., wolno stojący, własnościowy. Cena 500 tys. zł do negocjacji. Tel. 600451645, 608727083.

Wynajmę hale magazynowe o powierzchni 400 mkw. i 600 mkw w Resku. Tel. 518 169 392.

Dorowo gm. Resko, dom na sprzedaż, pow. 112 mkw., działka 2700 mkw., 2 budynki gospodarcze – 118 i 71 mkw. Możliwość dzierżawy gruntu 8500 mkw. Tel. 663 036 912, 665 497 211.

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 m2 - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

**Powiat drawski**

Poszukuję lokalu do wynajęcia w Drawsku Pomorskim na usługę handlową. Tel. 661 196 337

Wynajmę niewielki garaż lub pomieszczenie do przechowywania skutera w okolicy osiedla Pomorskiego w Złocieniu, Tel. 663 563 778

**DRUKARNIA**

**Oferujemy druk:**

**- ulotek, plakatów, wizytówek  
- druków, samokopii**

**Łobez ul. Słowackiego 6**

**Tel./fax - 91 39 73 730**



# Kto rządzi żywnością – rządzi

**(REGION). Zarząd powiatu łobeskiego negatywnie zaopiniował wniosek koalicji „Polska wolna od GMO” o ogłoszenie obszaru województwa zachodniopomorskiego strefą wolną od organizmów zmodyfikowanych genetycznie.**

Na pytanie radnej H. Szymańskiej o zasadność takiej decyzji członek zarządu Michał Karłowicz wyjaśnił, że nie ma dowodu naukowego, potwierzonego, że jest to coś złego.

-Z drugiej strony swoboda przepływu towaru i środków produkcji spowodowało to, że dzisiaj przy gospodarstwach wielkotowarowych modyfikowane rośliny praktycznie są, szczególnie kukurydza jest tu najlepszym przykładem tego, do czego doprowadzono. Intencją zarządu było to, że nie zajmujemy stanowiska tam, gdzie naukowcy nie ustalili swojego poglądu. Nie mamy takiej wiedzy i kompetencji, by zajmować się czymś, co jest poza zasięgiem naszej kompetencji – powiedział.

Uczestnicząca w obradach mieszkanka Łobza Zofia Krupa podsumowała to słowami: „Jeśli nie wiemy czy woda w studni jest zatruta czy nie, to pozwólmy ludziom ją pić, póki nie zrobimy badań”.

Temat GMO nie jest nowy. Podobny problem rozpatrywany był podczas 42. posiedzenia Komisji Środowiska w Senacie RP w dniu 17 marca 2010r., gdzie prorektor Politechniki Rzeszowskiej Leszek Woźniak powiedział m.in.: „Podkreśliam, że nie jestem wrogiem postępu, nie jestem wrogiem biotechnologów czy wydziału biotechnologii i badań tego typu. Ale proszę bardzo, na tym rzecz polega, żebyśmy mieli te badania i żebyśmy świadomie i celowo w pewnym momencie mogli powiedzieć: tak albo nie. **Ale dopóki nie możemy powiedzieć „tak”, to z punktu widzenia banalnej logiki powinniśmy powiedzieć „nie”.** - Jakże odmienną logiką kierowało się nasze starostwo.

I rodzi się też inne pytanie, czy wybrane przez nas władze powinny wypuszczać bocznymi drzwiami GMO bez naszej wiedzy? Gdzie konsultacje społeczne, debata, informacje i w końcu – nasza możli-



wość wyboru? Bo przecież do dzisiaj nie ma ustawowego obowiązku informowania na opakowaniach, czy żywność sprzedawana w sklepach jest modyfikowana genetycznie. Nawet, jeśli chodzi „tylko” o pasze, którą karmione są zwierzęta, to również powinniśmy mieć wiedzę, podobnie jak też o tym, którzy rolnicy uprawiają genetycznie modyfikowaną kukurydzę. Zwolennicy GMO twierdzą, że nie ma dowodów na to, że jest ona szkodliwa dla człowieka, nie ma dowodów, bo nie ma badań. A to oznacza, że niejako my – osoby spożywające jesteśmy obiektem eksperymentu.

Sprawa odmian genetycznie modyfikowanych wzbudza wiele wątpliwości i obaw. Są środowiska, które widzą w nich nadzieję na poprawę ilości białka w produktach, lepszej ich ochrony i braku konieczności używania pestycydów czy innych środków, powodujących zniżkę plonów.

Pytanie więc, czy odmiany genetycznie modyfikowane są nieszkodliwe dla życia, zdrowia i czy mamy wystarczająco dużo informacji, by wprowadzać je do środowiska? Pytanie nieco spóźnione, albowiem nie jest żadną tajemnicą, że na naszych

terenach uprawia się już kukurydzę modyfikowaną genetycznie. Nasze prawo bowiem zabrania jedynie handlowania na terenie kraju materiałem siewnym, a nie siania roślin genetycznie modyfikowanych. Jeśli rośliny te nie są do końca przebadane, komu więc zależy na tym aby wprowadzić je do środowiska, jakich używa argumentów i dlaczego nasze prawo stwarza furtki? W jaki sposób rośliny te wpływają nie tylko na nasze zdrowie, ale i środowisko naturalne?

Jak na razie nie było żadnych konsultacji społecznych i wątpliwe, by były, podczas których powiedziano by uczciwie jakie jest ryzyko stosowania takich roślin.

Zwolennicy i przeciwnicy przedstawiają argumenty za i przeciw. Zwolennicy podkreślają wiele zalet takich organizmów, m.in. to, że GMO mogą być uprawiane tam, gdzie występują nieprzyjazne warunki klimatyczne, otrzymuje się wyższe plony na gorszych glebach, zmniejsza się zużycie pestycydów, żywność jest o lepszych walorach smakowych czy zapachowych a zarazem przedłużona jest ich trwałość i świeżość. Genetycznie modyfikowane rośliny służą do produkcji bio-

paliw. Sztandarowym wręcz hasłem jest twierdzenie, iż GMO rozwiążą problem głodu na świecie.

Słyszysz się również hasła, że dzięki GMO uzyskuje się więcej białka i że zwiększy się zysk rolnika, przy jednoczesnym zminimalizowaniu degradacji ekosystemów. Modyfikacje mają przede wszystkim na celu zwiększenie odporności na herbicydy i szkodniki, zwiększenie odporności na infekcje wirusowe, bakteryjne i grzybowe, zwiększenie tolerancji na stres abiotyczny.

Powyższe argumenty za stosowaniem GMO słyszy się najczęściej. Nie słychać jednak wiele na temat wad takich roślin. Czy to oznacza, że ich nie ma? Innego zdania są naukowcy, którzy coraz częściej alarmują i ostrzegają, aby nie wprowadzać ich do środowiska, albowiem może mieć to katastrofalny skutek nie tylko dla przyrody, ale i dla naszego istnienia jako gatunku. Wielu naukowców, a wśród nich nasi polscy: przewodniczący Towarzystwa Lekarzy Polskich Jan Malinowski, prorektor Politechniki Rzeszowskiej Leszek Woźniak, pracownik naukowy w Muzeum Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego

# Światem

Ludwik Tomiałojć, przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody w Polskiej Akademii Nauk Zbigniew Mirek, prezes Zarządu Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego Marian Wójtowicz, Emerytowany Kierownik Zakładu Genetyki, Hodowli i Biotechnologii w Instytucie Warzywnictwa w Skierniewicach Roch Doruchowski, redaktor Miesięcznika Polskiego Związku Pszczelarzkiego „Pszczelarz Polski” Wacław Święcicki, Rzecznik Prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Tadeusz Szymańczak, emerytowany Kierownik Zakładu Ochrony Roślin w Instytucie Warzywnictwa w Skierniewicach Jan Narkiewicz-Jodko, kierownik Katedry Biologii Środowiska Zwierząt na Wydziale Nauk o Zwierzętach w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Tadeusz Żarski itd. apeluje, aby prowadzić rzetelne i długofalowe badania – by jeszcze powstrzymać się przed uwalnianiem roślin GMO do środowiska. Dlaczego?

Zgodnie ze słowami naukowców, sieje się kukurydzą oporną na glifosat, jednocześnie stosuje się Roundup, a właścicielem kukurydzy i Roundupu jest ta sama firma. Kukurydza (MON 810) jest odporna na szkodniki, bo wprowadzono gen z bakterii *Bacillus thuringiensis* wytwarzającą toksynę Cry, używaną jeszcze niedawno jako biopesticyd. Toksyna ta działa przeciwko owadom. Nie działa ona tylko i wyłącznie na stonkę kukurydzianą czy omacnicę prosowiankę – szkodniki kukurydzy, ale i na inne owady. Sama kukurydza odporna jest na Roundup, toteż rolnicy stosują opryski tego środka.

## GMO zabija pszczoły

Warto zacząć od tego, że rośliny genetycznie zmodyfikowane zostały w 75 proc. wyposażone w cechę tolerancji na pestycyd Roundup zabijający wszystkie inne rośliny oraz toksyczny dla wszystkich dziko żyjących zwierząt i człowieka.

Roundup zabija nie tylko wiele gatunków owadów pożytecznych, jak owady drapieżne i pasożytnicze stanowiące główny hamulec w rozwoju szkodników, wiele gatunków prawnie chronionych, ale niszczy też pszczoły i rujnuje ich bazę pokarmową. Wytepienie pszczoł na wielkich obszarach USA czy Kanady stanowi bardzo poważne zagrożenie dla rolnictwa i dla populacji człowieka. Warto tu przypomnieć słynną wypowiedź Einsteina: „jeśli pszczoły znikną z powierzchni

Ziemi, człowiek przeżyje je zaledwie o kilka lat. Nie ma pszczół, nie ma zapyłania, nie ma roślin, nie ma zwierząt, nie ma człowieka”. Także pomysł wprowadzania toksyn do roślinności przeznaczonej do spożycia, bakterii produkującej toksyczne białka jest makabryczny.

Na podstawie badań niemieckich z roku 2008 pokazano, że kukurydza, roślina wiatropylna, niezależna od owadów zapyłających, również stanowi zagrożenie dla pszczoł, z powodu: pyłku i wody, która krąży w roślinie i często jest jedynym źródłem wody dla pasiek zlokalizowanych w otoczeniu upraw kukurydzy.

Toksyna Bt, niszczy jelita pszczoł, może spowodować inwazję różnych innych szkodników, wirusów i patogenów. Inną rzeczą – modyfikowane genetycznie kwitną krótko i w jednym czasie, co powoduje bardzo duży głód pszczoł.

W 2007 r. US Food and Drug Administration opierając się na wynikach badań Felixa Minderbindera, ogłosił, że kluczową przyczyną masowej zapaści pszczoł, zwanej chorobą CCD, są rośliny modyfikowane genetycznie, których toksyny niszczą jelita układu trawienno-pszczoł.

W Holandii pszczelarze umierają na raka, pyłek tych roślin jest toksyczny. Podobne przesłania są z Austrii i z Finlandii, która była zwolennikiem GMO, z Niemiec i z innych krajów.

W 2009 roku niektórych pasiek w Polsce zniknęła nawet połowa pszczoł. Od kilku lat dziesiątkowane są rodziny pszczoły w całej Europie i Stanach Zjednoczonych.

## Padają zwierzęta

Kukurydza GMO czy bawełna z Bt, które miały chronić przed szkodnikami, zawiodły np. w Indiach, Indonezji, Chinach czy Hiszpanii, szybko pojawiły się superszkodniki odporne na toksyczne białko. Pada wiele dużych zwierząt, jak psy, krowy w Niemczech czy owce w Indiach. W Indiach owce żywiły się regularnie i wyłącznie liśćmi bawełny z Bt po zbiorach. Efekty takiej diety były przerażające. Ponad siedemdziesięciu pasterzy podało, że 25 proc. ich stad zdechło w ciągu 5-7 dni. W czterech tylko wioskach padło ponad 1800 zwierząt, straty w całym regionie można szacować na dużo ponad 10 tysięcy.

## Bezpłodność

Herbicyd Roundup, do niedawna uznawany za mało szkodliwy, okazał się groźny dla rozwoju łożyska

kobiecego i potencjalnie niszczący układ endokrynologiczny człowieka. W Stanach Zjednoczonych stwierdzono, że Roundup w stężeniach dużo niższych od stosowanych w rolnictwie blokował rozwój łożyska kobiecego i wywoływał poronienia i przedwczesne urodzenia płodu o małej masie. W stężeniach nietoksycznych Roundup wpływa na aktywność aromatazy, enzymu regulującego miejscową produkcję estrogenów, co może zaburzać rozwój zdrowego gruczołu piersiowego i skutkować powstaniem raka sutka. Roundup jest trwały pod ziemią i w wodach, jest bardzo śmiertelny dla płazów i ma dużo szersze oddziaływanie niż przypuszczano. W Polsce Roundup jest powszechnie stosowany do zwalczania perzu a nielegalnie także do opryskiwania rzepaku w celu przyspieszenia jego dojrzewania, co zwiększa jego wnikanie do łańcucha żywnościowego.

W badaniach wykonanych na zlecenie austriackiego rządu wykazano, że myszy karmione modyfikowaną kukurydzą, w trzecim i czwartym pokoleniu zaczynają wykazywać obniżony poziom płodności. W 90 procentach przypadków to, co jest prawdą u myszy, sprawdza się u człowieka. Zmodyfikowane genetycznie produkty sojowe i zmodyfikowana genetycznie kukurydza mogą powodować niepłodność. Niepłodność dosięgła trzeciego i czwartego pokolenia myszy i szczurów laboratoryjnych.

W związku z dużą zawartością fitoestrogenów soja jest podejrzana o zmniejszanie poziomu testosteronu u mężczyzn oraz o pogarszanie ich płodności już w dzieciństwie. Soja jest w paszy, którą karmimy zwierzęta, drób.

Estrogeny wpływają na wiele cech i funkcji organizmu – dlatego jest bardzo ważne, jaki wpływ ma spożywanie soi przez spożywanie kurczaków i mięsa.

## Strefy wolne od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych

Określa się odległość 200-500 metrów z twierdzeniem, że pyłki roślin nie przemieszczają się dalej. Nie uwzględnia się przy tym wiatru, huraganów powodzi, zapyłania przez owady.

Polska jest oazą bioróżnorodności. Tu są jeszcze zwierzęta, i rośliny, których nie ma w wielkołanowych uprawach na terenie Europy. Polska, wprowadzając uprawy transgeniczne, zniszczy to, bo nie ma granicy dla pyłku transgenicznego.

Zwiększona wydajność plonów

Od roku 2007 liczba osób głodujących wzrosła o czterdzieści milionów, a co roku piętnaście milionów dzieci umiera z głodu. Problem głodu to nie jest problem braku żywności, to jest problem dystrybucji żywności w skali świata, jak i w obrębie krajów, które głodu doświadczają.

## Zdrowa żywność

Ośrodek w Caen wykazał, że żywienie kukurydzą GMO ma wyraźne działanie hepato i nefrotoksyczne, uszkadzające nerki i wątrobę, na co wskazują parametry biochemiczne, zachowanie tych narządów i zmiany w strukturze tych narządów.

Glifosat i jego metabolity, a także substancje towarzyszące w preparacie handlowym niszczą ludzkie komórki pępowinowe, łożyskowe, zarodkowe, toteż nie są bez wpływu na procesy rozrodu.

W roślinach transgenicznych jest czasem sto lub dwieście razy więcej *Bacillus thuringiensis* – bo jest to w każdej komórcie – niż gdy opryskujemy nim kapustę, gdzie stosuje się tylko 20–50 g składnika czynnego na 1 ha. Wiadomo, że małe ilości środka w toksycznych mogą działać nawet stymulująco, ale tutaj chodzi o ogromną ilość. W roślinach transgenicznych toksyn Bt jest czasem setki razy więcej niż w wypadku normalnego oprysku.

Amerykańska Środowiskowa Akademia Medyczna (AAEM) zapelowała o wprowadzenie natychmiastowego moratorium na GMO. „Żywność genetycznie modyfikowana stanowi poważne ryzyko dla zdrowia związane z toksycznością, alergiami, systemem immunologicznym i rozrodczym oraz ze zdrowiem metabolicznym, fizjologicznym i genetycznym. Badania nad zwierzętami dowodzą, że związek między produktami zawierającymi GMO, a niekorzystnymi skutkami zdrowotnymi nie jest przypadkowy” – napisano w stanowisku.

Dr Zbigniew Hałat, epidemiolog, prezes Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Konsumentów: „Genetycznie modyfikowana żywność grozi szerzeniem się alergii, raka i odporności na antybiotyki. W wyniku modyfikacji mogą powstawać nowe białka o charakterze nieznanych alergenów i toksyn. Wiele negatywnych stron GMO jest jeszcze nie odkrytych lub skrytycznie ukrywanych. Uprawy GMO nie mogą współistnieć z uprawami transgenicznymi”.

Cd. na str. 14

## Kto rządzi żywnością – rządzi światem

*Cd. ze str. 13*

### Odporne na szkodniki

Już wytwarzają się szczepy, populacje owadów, które są odporne na toksyny. Przykładowo szkodnik bawełny w niektórych rejonach w Australii wymaga już prawie trzystukrotnego zwiększenia koncentracji toksyny Cry, żeby go zniszczyć, a nawet i te poziomy toleruje.

Powstają też populacje chwastów opornych na glifosat, ograniczają wydajność na tych polach, gdzie się pojawiły.

### Wszystko pod kontrolą

Raz uwolnione do środowiska organizmy nie mogą być zatrzymane ani kontrolowane. Tymczasem genetycznie modyfikowane organizmy GMO, nie zostały poddane tak dokładnym badaniom jak leki.

Według niezależnych genetyków i innych naukowców, ostrożnych i przezornych badaczy zagadnienia wpływu organizmów genetycznie zmodyfikowanych na organizm człowieka, działania inżynierów genetycznych - to recepta na katastrofę.

### Ochrona przyrody?

Bez Roundupu genetycznie zmodyfikowana soja nie urośnie. Stosowanie chemicznych środków ochrony roślin i wysokich dawek nawozów, oczywiście sztucznych, nie organicznych, w wielu krajach doprowadziło do skażenia środowiska naturalnego i żywności, a w konsekwencji do powrotu do rolnictwa ekologicznego.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku z każdą łopatą wykopanej ziemi wydobywano setki małych, dużych i bardzo dużych dżdżownic. Dziś można przekopać całe pole i dżdżownicy nie spotkać, dlatego w Szczecinie dziesięć lat temu powstało towarzystwo ochrony dżdżownic. Jest to efekt chemizacji rolnictwa. Lata wyłącznie chemicznego zwalczania szkodników doprowadziły do zniszczenia większości organizmów glebowych, pełniących ważną rolę w przewietrzaniu gleby i biegu materii. Sama gleba wzbogaciła się w trujące środki chemiczne o różnym czasie i stopniu ich degradacji, które dostają się do organów roślin spożywanych przez ludzi i zwierzęta, wywołując wiele niepożądanych skutków: wiele chorób, zatruc i mutacji.

Mysz, szczur, wiewiórka, gęś, świnia, krowa i łось wybierają rośliny naturalne, a nie genetycznie zmodyfikowane.

kierownikiem projektu, który polegał na wykonaniu mapy genomu człowieka napisał, że być może za kilkanaście lat, być może za kilkadziesiąt lat będziemy wiedzieli, a być może nigdy nie będziemy wiedzieli, co jest zawarte w przesłaniu DNA. Oznacza to, że jeszcze bardzo dużo nie wiemy czy prawie niczego nie wiemy.

Być może udałoby się nam sprzątać po wojnie atomowej, biosfera by się odrodziła, ale wojny genetycznej nie cofniemy.

Uwolnienie genu do środowiska powoduje, iż żyje on własnym życiem.

To jest ucieczka genu, który zupełnie zmienia zasady konkurencji także w dzikiej przyrodzie. To, co się uwolni do środowiska, przestaje być w jakikolwiek sposób i kiedykolwiek kontrolowane; nie ma takiej możliwości.

Tak jak dla porównania nie ma możliwości wytepienia Barszczu Sosnowskiego.

### Prawo wyboru

Za jakiś czas może dojść do sytuacji, że wszystkie rośliny będą modyfikowane i opatentowane. Przy założeniu, że jeden rolnik będzie chciał uprawiać żywność ekologiczną, a drugi genetycznie zmodyfikowaną, przy zanieczyszczeniu nasion ekologicznych genotypami pochodzącymi z roślin genetycznie modyfikowanych - skonfliktowani będą rolnicy.

Odpowiedzialność, także finansowa, spadnie na rolnika, który zanieczyścił tego typu uprawy – albo odwrotnie, jak już stało się na świecie -to rolnik uprawiający ekologicznie został oskarżony o kradzież nasion firmy. Doszło do sytuacji, że rolnicy tracili swoje uprawy, kontrakty, zyski i jeszcze byli oskarżani i sądzeni. A przecież nie ma takiego cudu, aby sąsiadujące ze sobą rośliny – nie krzyżowały się.

Dziś jeszcze mamy prawo wyboru, niebawem będzie ono jeszcze bardziej ograniczone – za naszymi plecami wprowadza się GMO bez naszej wiedzy, nie informuje się o zagrożeniach, wyśmiewa każdą próbę ostrzeżenia, a wszystko dlatego, że naturalnych roślin nie można opatentować i nie można czerpać z tego zysków. Można natomiast i opatentować coś, co zostało zmodyfikowane genetycznie.

Skoro jednak zezwalamy na GMO na naszych terenach, na zasadzie aktów dokonanych, to należałoby zmienić hasło naszego powiatu – nieco ironicznie zaczyna brzmieć „Powiat Łobeski – Naturalnie”.

Magdalena Mucha

## Unikatowe znalezisko archeologiczne w Rusinowie



**W okolicach Rusinowa, gm. Świdwin, znaleziono fragment poroża łosia, zdobiony wieloma zygzakowatymi rytami i antropomorficznymi rysunkami, datowany na około 12,9 -12,7 tys. lat. Jest to jedno z najstarszych i najcenniejszych prehistorycznych dzieł sztuki, odkrytych w Polsce. Ma ono długość ok. 40 cm i wagę 0,9 kg.**

Zabytek znaleziono 10 lat temu w kredzie, która miała być wykorzystana przez rolnika jako nawóz wapniowy. Znalezisko badała przez ostatnie kilka lat grupa polskich naukowców, starających się zebrać o nim jak najwięcej informacji. Wyniki ich pracy zostaną opublikowane w marcowym wydaniu prestiżowego międzynarodowego magazynu „Journal of Archaeological Science”.

Badania wykazały, że znalezisko wykonano z rosnącego poroża zwierzęcia, co wskazywało na to, że łось został upolowany albo zmarł w okresie wiosenno-letnim. Zwierzęta te należały do największych w ówczesnych czasach. Badacze przypuszczają, że łosie cieszyły się dużym poważaniem wśród paleolitycznych mieszkańców Pomorza. Wyobrażenia tych zwierząt dość

często pojawiały się na dziełach sztuki. Poroże łosia zostało uznane przez paleolitycznych myśliwych za odpowiednie do wykonania ważnego przedmiotu. O tym, że znalezisko było ongiś bardzo istotne świadczy jego wyglądzona powierzchnia. Wskazuje na to, że obiekt był używany przez dłuższy czas i przechowywany najprawdopodobniej w skórzanej osłonie. Badacze sugerują, że zabytek mógł być rodzajem tzw. laski magicznej lub berła wodzowskiego lub innego tego typu przedmiotem. Na pewno nie było to zwyczajne narzędzie służące do pracy gdyż nie znaleziono na nim śladów używania.

Badania tego unikatowego w skali Europy znaleziska wciąż trwają. Naukowcy chcą ustalić sposób wykonania zabytku oraz zdobniczych go rytów.

FOTO: Poroże łosia wraz ze zdobiciem je zygzakowatymi rytami - ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Fot. Grzegorz Sołdecki

Płonka, T., Kowalski, K., Malikiewicz, M., Kuryszko, J., Socha, P., & Stefaniak, K. (2011). A new ornamented artefact from Poland: final palaeolithic symbolism from an environmental perspective *Journal of Archaeological Science*, 38 (3), 723-733 DOI:10.1016/j.jas.2010.10.026.

Info za UG Świdwin

## Zapisy do oddziału przedszkolnego

Informujemy Państwa, że do 31 marca br. w sekretariacie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 można pobierać karty zgłoszenia dziecka sześciolatniego w celu zapisu do oddziału przedszkolnego na rok szkolny 2011/2012.

Rozpatrywanie przez komisję złożonych kart zgłoszeniowych nastąpi 20.04.2011 roku.

Lista dzieci przyjętych ogłoszona zostanie 22.04.2011 roku.

Dyrektor Szkoły  
Iwona Kaźmierczak

z wiemy?

ns wybitny genetyk i w... molekularny, był



# ZATRZYMANY WANDAL



Policjanci Zespołu Patrolowo Interwencyjnego KPP w Świdwinie 4 marca w nocy zatrzymali 28-letniego mieszkańca Świdwina, który z pobudek chuligańskich dopuścił się uszkodzenia rolety antywłamaniowej oraz szyby w sklepie ogrodniczym, wybicia szyby w drzwiach wejściowych klatki schodowej jednego z budynków mieszkalnych oraz zdewastowania zaparkowanego na terenie pobliskiego parkingu samochodu osobowego marki Peugeot.

Około godz. 1.00 w nocy patrolujący teren miasta Świdwina policjanci usłyszeli odgłosy tłuczonego szkła dobiegające z terenu jednego z osiedli mieszkaniowych. Niezwłocznie udali się w tym kierunku i po chwili zauważyli dwóch mężczyzn kopiących i uderzających w samochód. Mężczyźni na widok policjantów rzucili się do ucieczki.

Po pościgu policjanci zatrzymali dobrze im znanego z wcześniejszych konfliktów z prawem, znajdującego się w stanie nietrzeźwości, 28-latkę. Drugiemu z mężczyzn udało się zbiec, jednak jego zatrzymanie było kwestią czasu, gdyż i on był dobrze znany policji.

Jak się okazało mężczyźni nie tylko zdewastowali zaparkowany samochód. Ponadto w budowanym sklepie ogrodniczym mężczyźni uszkodzili roletę antywłamaniową i szybę, jak też wybili szybę w drzwiach wejściowych klatki schodowej jednego z budynków mieszkalnych. Łączna wartość strat powstałych w wyniku wybryku została oszacowana na kwotę około 4 tys. zł.

Za swój wybryk obaj sprawcy odpowiedzą przed sądem. Kodeks karny przewiduje dla tego typu sprawców karę do 5 lat pozbawienia wolności. (kp)

# Nauka poszła w las



Policjanci Komisariatu Policji w Połczynie-Zdroju w nocy 27 lutego zatrzymali w Gawroncu nietrzeźwego kierującego samochodem osobowym. Jak się okazało mężczyzna nie dość, że znajdował się w stanie nietrzeźwości, to dodatkowo na podstawie wyroku sądowego ma obowiązujący do 2013 roku zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

Około godz. 1.00 podczas patrolowania rejonu miejscowości Gawroniec uwagę policjantów zwrócił samochód osobowy Renault Scenic na poznańskich numerach rejestracyjnych, którego kierowca na widok policyjnego radiowozu zaczął wykonywać „dziwne” manewry. Policjanci widząc zachowanie kierowcy postanowili zatrzymać samochód do kontroli. Okazało się, że autem jedzie dwóch mężczyzn. Kierowca samochodu, 26-letni mieszkaniec Szczecinka, nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów i zachowywał się tak, aby być w jak najdalszej odległości od policjantów. Takie

zachowanie wzbudziło w policjantach podejrzenie, że kierowca może być nietrzeźwy. Przeprowadzone badanie potwierdziło przypuszczenia mundurowych. Pierwsze badanie wykazało 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie było jeszcze wyższe – 0,96 mg/l.

Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych bazach danych okazało się, że był on wielokrotnie notowany przez policję. Między innymi był on sprawcą wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, jak też posiadał dwa aktywne zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów obowiązujące do 2013 r.

W tej sytuacji mężczyzna resztę nocy spędził w policyjnym areszcie, a jego dalszym losie decydował będzie prokurator rejonowy. Za dopuszczenie się po raz kolejny kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i złamanie sądowego zakazu mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 i wydłużenie o następne lata zakazu kierowania pojazdami. (kp)

## „Krew równa się życie”

W dniu 31 marca 2011 roku od godz. 10.00 do 15.00 w Urzędzie Miejskim w Połczynie-Zdroju otwarty będzie punkt oddawania krwi dla honorowych dawców.

Jest to kolejna cenna inicjatywa Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju i jej przewodniczącej Krystyny Nowakowskiej oraz szefowej PCK w Świdwinie, pani Jolanty Stochmal. Przypominamy, że pierwszy pobór krwi odbył się w październiku 2010 roku. (r)

Informujemy, że z dniem 7 lutego 2011 r. w Świdwinie przy ul. 1-go Maja 24 **rozpoczęła działalność**

**filia szczecińskiej Kancelarii Adwokackiej**

**adwokatów Jacka Sanockiego i Artura Siewiorka.**



Kancelaria czynna jest **w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 13 do 17, zaś we wtorki i piątki od godz. 9 do 13.**

**Telefony: 094 712-84-01, 504-046-232, 781-900-800**

**e-mail: [adwokat@sanocki.com.pl](mailto:adwokat@sanocki.com.pl) i [kancelaria@adwokat-siewiorek.pl](mailto:kancelaria@adwokat-siewiorek.pl)  
[www.sanocki.com.pl](http://www.sanocki.com.pl) i [www.adwokat-siewiorek.pl](http://www.adwokat-siewiorek.pl)**

**Serdecznie zapraszamy**

# APTEKA Pod Lwem



**4,90**

cena leku  
w innej aptece  
**22,90**  
Balsam na cellulit



**1,50**  
cena leku  
w innej aptece  
**10,05**

Suplement diety  
przeciwgrypowy

**Tak tanio  
nigdy nie było!!!**

**Połczyn Zdr., ul. B. Chrobrego 1**

**ZAPRASZAMY:**

**pn. - pt. 8:00 - 19:00    sob. 8:00 - 14:00**